

Robert Klementowski

Daniel Czerwiński, *Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956. Struktura – kadry – główne kierunki działalności*

Bez wątplenia jedną z bolączek historiografii zajmującej się okresem tzw. Polski Ludowej i PRL jest brak opracowań monograficznych dotyczących dziejów poszczególnych instytucji i całościowego oglądu państwa pod rządami PPR i PZPR. Widać to szczególnie w sytuacji, kiedy historia zderza się z pamięcią zbiorową kształtowaną pod wpływem doraźnych potrzeb czy interesów różnych środowisk, i to po obu stronach dyskursu. Na razie historię w tym starciu stoi, niestety, na straconej pozycji, niemożliwe jest bowiem stworzenie obrazu całościowego bez opracowań cząstkowych, detalicznie wręcz opisujących zjawiska, postacie, wydarzenia i struktury państwa totalnego. Oczywiście, stając w obronie historii, można powiedzieć, że badacz taki „wyścig o prawdę” nie powinien interesować, jego horyzont wykracza bowiem poza teraźniejszość. Nie jest to jednak z pewnością sytuacja komfortowa, zwłaszcza kiedy ma się świadomość „białych plam” w najnowszej historii naszego kraju.

Jedną z takich luk stara się wypełnić przygotowywana do druku¹ monografia struktur Urzędu Bezpieczeństwa w woj. gdańskim w latach 1945–1956 autorstwa dr. Daniela Czerwińskiego. Biorąc pod uwagę fakt, że znamy ogólne zasady funkcjonowania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, choćby z jego wewnętrznych uregulowań, wciąż zasadne pozostaje stawianie pytań o stopień ich realizacji w terenie, relacje z aparatem władzy, partią komunistyczną i innymi uczestnikami życia społecznego, gospodarczego czy politycznego. Większość istniejących opracowań na ten temat dotyczy jednostek szczebla niższego, powiatowego, tym bardziej inicjatywa gdańskiego badacza, dokonującego oglądu na poziomie szerszym – wojewódzkim – zasługuje na uwagę. I nie chodzi tylko o oczywisty fakt wzbogacania naszej wiedzy. Niedostrzeżanym często aspektem badań nad aparatem represji jest bowiem ich społeczna użyteczność na płaszczyźnie poznawczej, emocjonalnej, a co za tym idzie – wychowawczej.

Ta pierwsza jest poza dyskusją – wprowadza bowiem do obiegu społecznego fakty i procesy historyczne istotne dla dziejów regionalnych, rozwijające wiedzę o przeszłości, co jest niezwykle istotne dla budowania społeczeństwa obywatelskiego w skali lokalnej (realizując w jakimś sensie postulat Ewy Domańskiej dotyczący tzw. historii ratowniczej²), zwłaszcza że chodzi o zakres wiedzy pozostający dotąd poza możliwością poznania dla przeciętnego mieszkańca powiatu czy województwa. Z tym wiąże

¹ Druk książki planowany jest w pierwszej połowie 2016 r.

² Zob. E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 12–26.

się ów drugi aspekt – prace naukowe o tej tematyce traktowane niekiedy jako kontrowersyjne, ujawniające informacje drażliwe, paradoksalnie przynoszą wyciszenie sporów o historię, toczonych często na podstawie mitów (w rozumieniu oczywiście mitu współczesnego) lub stereotypów opartych na emocjach, niewiedzy, a nierzadko złej woli. Jako autor kilku książek na ten temat wielokrotnie miałem możliwość zetknięcia się z czymś na kształt *katharsis* – zarówno dla ofiar, ich rodzin (przez odtworzenie często dramatycznych losów), jak i tych pośrednio lub bezpośrednio za krzywdy odpowiedzialnych (funkcjonariusze, tajni współpracownicy UB). W obu przypadkach usuwa się bowiem lęk przed ujawnieniem traumy i winy.

Oczywiście wiele zależy od języka, jakim informacje te się przekazuje. I w tym sensie warto docenić pracę Daniela Czerwińskiego, który nie ulega obecnej przecież w historiografii pokusie wartościowania i oceniania, stosuje poprawny, dopracowany i zwięzły język wywodu. Widać to choćby w unikaniu ujawniania tożsamości tajnych współpracowników, kryjących się za pseudonimami, tam gdzie nie było to istotne dla logiki przewodu. Nie wchodzi też z drugiej strony w tony martyrologiczne, gdy idzie o ocenę znaczenia konspiracji w woj. gdańskim.

Pod względem procedur badawczych jest to praca, rzec by można, klasyczna, opierająca się na analizie źródłowej oraz odwołaniach do licznie przytaczanej literatury przedmiotu. W tym miejscu warto podkreślić przeprowadzenie przez Autora obszernej kwerendy w dziewiętnastu archiwach, co dowodzi jego pracowitości i dobrego rozeznania. Co ważne – nie są to tylko archiwa przechowywane w różnych oddziałach Instytutu Pamięci Narodowej, ale i zbiory archiwów powszechnych, kościelnych czy Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie.

Wykorzystane zostały najważniejsze opracowania dotyczące z jednej strony aparatu bezpieczeństwa na poziomie ogólnopolskim i regionalnym, z drugiej zaś – publikowane efekty badań nad dziejami obszaru, który opisuje. W bibliografii można wskazać brak pojedynczych opracowań, m.in. terenowych jednostek UB w kraju, nad czym można by przejść do porządku dziennego, gdyby nie inny problem. Odnosi się bowiem czasem wrażenie, że pomimo znajomości literatury Autor nie zawsze odnosi się do zawartych w nich ustaleń. A mogą być one przydatne do porównania z wynikami własnych badań czy też wskazania zjawisk, których nie ujawniła analiza materiału źródłowego.

Warto zauważyć także inny istotny mankament – zaniechanie sięgania do źródeł wywołanych. O ile brak relacji byłych funkcjonariuszy UB można wytłumaczyć hermetycznością i rozproszeniem tego środowiska, panującą wśród nich swoistą znową milczenia na temat przeszłości, to brak odwołań do wspomnień ofiar bezpieczeństwa z całą pewnością zubaża pracę. Nie pozwala bowiem na konfrontację źródeł pisanych z pamięcią uczestników wydarzeń. Dla ocen faktycznego oddziaływania policji politycznej na życie społeczno-polityczne w latach 1945–1956 jest to źródło wiedzy niezwykle ważne.

Opracowań dotyczących struktur wojewódzkich UB powstało kilka (Katowice, Kraków, Wrocław, Białystok), wszystkie one mają jednak charakter studiów, są zbiorami artykułów różnych badaczy ze wszelkimi z tym związanymi problemami i ograniczeniami. Na tym tle monografia gdańskiej bezpieki jest więc do pewnego stopnia pionierska, a jednocześnie ryzykowna. Ryzykowna w tym sensie, że oczekiwać można było od Autora jakiejś nowej propozycji prezentacji obszernego materiału archiwalnego dotyczącego tak naprawdę dziejów woj. gdańskiego w pierwszej dekadzie po II wojnie światowej. Przedmiotem zainteresowania tajnej policji były wszakże niemal wszystkie aspekty życia społeczeństwa na tym terenie.

Rysują się tutaj przynajmniej dwie możliwości. Pierwsza z nich, stosowana w większości opracowań, polega na opisie działania poszczególnych pionów UB, co często zamienia się w swoiste kalendarium aktywności funkcjonariuszy. Druga, myślę, że ciekawsza dla odbiorcy, choć bardziej pracochłonna dla autora, to próba opisu najważniejszych wydarzeń w dziejach regionu i pokazanie zaangażowania i roli w nich aparatu bezpieczeństwa. W tym przypadku istnieje oczywiście ryzyko pominięcia tych zagadnień, które nie odbiły się na lokalnej historii.

W odniesieniu do książki Daniela Czerwińskiego można chyba mówić o dość zachowawczym podejściu, być może wynikającym z założenia, że w pierwszej kolejności należy wypełnić obowiązek przytoczenia możliwie wielu faktów z zakresu organizacji UB w skali wojewódzkiej i powiatowej, obsady personalnej i w końcu skali podejmowanych działań operacyjnych. I w tym zakresie Autor wypełnił te zadania w sposób wysoce zadowalający, pozwalający odnosić się do literatury przedmiotowej dotyczącej innych jednostek terenowych UB w tym okresie. Rzecz by można, że znajdziemy w książce wszystko to, co znaleźć się powinno – opis powstania UB, rozwój organizacyjny, obsadę stanowisk kierowniczych, metody i narzędzia pracy policji politycznej, „dorobek” poszczególnych pionów operacyjnych. Ostatnia część pracy została skonstruowana właśnie według kryterium odwołującego się do struktury organizacyjnej bezpieki, czyli w istocie wykazu środowisk, wobec których resort bezpieczeństwa realizował swe działania. Jak już wspomniano, słuszność takiego podejścia pozostaje dyskusyjna, zachowując bowiem perspektywę chronologiczną i jako punkt odniesienia dzieje Pomorza Środkowego, pozwoliłoby to pokazać znaczenie bezpieki w systemie sprawowania władzy w sposób bardziej czytelny i dobitny. Konieczność drobiazgowego „odhaczania” kolejnych podobnych do siebie akcji wymusza momentami opis na dużym poziomie ogólności. Tu właśnie zabrakło odwołania do źródeł wywołanych, które poprzez *case studies* mogłyby wnieść nieco więcej do opisu i zrozumienia funkcjonowania UB na tym terenie.

Byłoby to też ciekawsze niż sposób prezentacji danych o charakterze ilościowym. Jak na pracę w zamyśle monograficzną za rzadko korzysta bowiem Autor z możliwości prezentowania danych poprzez tabele i wykresy. Forma opisowa jest męcząca w dłuższym odbiorze i staje się przez to mniej czytelna. Dotyczy to przede wszystkim

części książki opisujących rozwój struktur UB w woj. gdańskim oraz problem kadr. W przypadku tych ostatnich warto jednak zauważyć, iż Daniel Czerwiński nie tylko odtworzył obsadę kierowniczą na poziomie powiatów i województwa, ale przeanalizował także istotne kwestie polityki kadrowej od strony organizacyjnej i dyscypliny. Pokusił się też o sporządzenie, jak to określił, „portretu zbiorowego”.

Praca Czerwińskiego z całą pewnością podsumowuje dotychczasowe badania nad aparatem bezpieczeństwa na szczeblu lokalnym, porządkuje je i jednocześnie pokazuje, w jakim stopniu należy je kontynuować. Będzie służyć badaczom podejmującym podobne zagadnienie dotyczące innych regionów kraju. Jest też bez wątpienia ciekawym punktem odniesienia dla rozważań prowadzonych z pozycji centrali MBP, weryfikując ustalenia funkcjonujące często *a priori*. Powstanie, rozwój i działalność służb specjalnych w terenie zawsze ma lokalną specyfikę, co Autorowi udało się uchwycić. Przykładem może być choćby zakres zaangażowania gdańskiej bezpieki w pierwszych kilkunastu miesiącach – to nie zwalczanie podziemia polskiego dominowało w codziennej pracy, ale kwestie niemieckie, wbrew temu, co wskazywała centrala. W tym sensie, nawiązując do początku rozważań, książka Czerwińskiego z całą pewnością pozwoli zweryfikować i uporządkować fakty i wyobrażenia krążące w obszarach pamięci zbiorowej.